

SŁOWO

Wilno, Wtorek 15 marca 1927 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3 Tel. redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicę 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr 80259.

W spr. edycji detalicznej cena pojedynczego n-r 20 groszy. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca.

ODDZIAŁY:

BARANOWICZE — ul. Szosowa 172
BRASŁAW — ul. 3-go Maja 64
DUKSZTY — ul. Gen. Berbeckiego 10
DUNILÓWICZE — ul. Wileńska 1
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 80
GRODNO — Plac Batoiego 8
KAMIEŃ KOSZYRSKI — Związek Ziemian
LIDA — ul. Majora Mackiewicza 68

NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa 1
NOWOGRÓDEK — ul. Mickiewicza 20
NOWO ŚWIECIANY — ul. Wileńska 28
POSTAWY — ul. Rynek 19
STOLPCE — ul. Piłsudskiego
ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 9
SWIR — ul. 3-go Maja 5
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24

Pierwszy ryzykowny krok P. Poincaré'go.

Paryż, 10-go marca.

Wiedzą już z telegramów nasi czytelnicy, że sławne „dobieranie się do skóry” p. Poincaré'go — jak się odgrażał poseł V. Auriol — socjalistom francuskim się nie udało. Zgóry to przewidywaliśmy w jednym z naszych listów. Dnia 8 marca Izba Posłów 339 głosami przeciw 188 odrzuciła wniosek pos. Auriol'a domagający się zasadniczej dyskusji na temat długów międzysojuszniczych.

Przeciwko Rządowi — albowiem kwestia zaufania była postawiona — głosowało 28 komunistów, 92 socjalistów, 14 republikanów socjalnych, 36 rydykałów i 5 „dzikich”; 13 posłów wstrzymało się od głosowania. Najciekawszym tu objawem jest fakt, że znalazło się 36 radykałów, którzy nie zawahali się pójść przeciw rządowi, w którym zasiada ich wódz, p. Herriot; że z drugiej strony 14 republikanów socjalnych zajęło stanowisko wrogie wobec gabinetu, którego członkami są ich koledzy, pp. Briand i Painlevé. Brak dyscypliny w klubach parlamentarnych we Francji — to objaw stały, ale tym razem dlatego bardzo wymowny, że wojsko buntuje się przeciwko wodzom...

Chodziło, jak wiadomo o to, że Rząd — postawiając otwartą sprawę ratyfikacji lub odrzucenia przez Parlament układów w sprawie długów międzysojuszniczych — zawarł z W. Brytanią (15 lutego) i Stanami Zjednoczonymi (28 lutego) układy tymczasowe, na mocy których wpłaca im na rachunek długu francuskiego sumy, które wynoszą akurat tyle, na ile opiewają odnośne raty nieratyfikowanych układów... Posunięcie to niesłychanie ważne, zarówno w płaszczyźnie polityki zagranicznej, jak i wewnętrznej. Nazwaliśmy bowiem Francję, plac, ma wolne ręce i zachowuje inicjatywę. Nawet nierzadko ratyfikację układów aż do wyborów i odsuwa przez to kryzys gabinetowy. Odyby bowiem p. Poincaré ratyfikacji zażądał, utraciłby natychmiast 100 głosów na prawicy (grupa Marin'a), czyli — połowyłby się. Socjaliści przecież nie mogli ułatwić gry wyborczej prawicy i dlatego całą debatę wywołali. Będą teraz głosić po całym kraju, że prawica zwała sobie ręce odrzucając ich wniosek i właściwie układy w przedmiocie długów pogłębił i z ukosa ratyfikowała.

W każdym razie, z chwilą kiedy p. Poincaré wymyślił system „zadatków”, nie rządowi z tej strony nie groziło. Inaczej może być z reformą wyborczą.

Dziś właśnie p. Albert Sarraut, minister spraw wewnętrznych, „złożył na biurze Izby” projekt ustawy w przedmiocie wznowienia systemu okręgów jednomandatowych z dwoma głosowaniami. Sprawa ta już od miesięcy zajmowała się Rada Ministrów i... nie doszła do porozumienia. P. Marin jest przeciwny temu systemowi. Wobec tego p. Poincaré zdecydował, że Rząd nie będzie bronił projektu p. Sarraut'a i kwestii zaufania nie postawi.

Jakie są wobec tego szanse projektu? W tym wypadku szczególnie trudno jest czynić przewidywania, albowiem drobna większość zdecyduje o takim czy innym losie reformy wyborczej. Zarzyszkowalibyśmy twierdzenie, że projekt p. Sarraut'a przejdzie. Co on oznacza?

Nie zapomnijmy, że po odwołaniu z Kartelem z roku 1924, ani socjaliści, ani radykałowie nie chcą go znawiać uroczyście, nie chcą by wybory z roku 1928 odbyły się przy obecnym systemie wyborczym, i radykałowie i socjaliści stanęliby wobec dwu możliwości: albo walczyć samopas i beznadziejnie patrzeć na zwycięstwo Bloku Narodowego, albo znów zawierać sojusz w trudnych bardzo warunkach, sojusz nie gwarantujący zwycięstwa.

I radykałowie, więc i socjaliści są przeciwni obecnemu systemowi. Pragną okręgów jednomandatowych, albowiem pozwoli im to (w drugim głosowaniu) na „sojusze jednej minuty”, których ostrze zwróci się przeciw prawicy. Ale dla tych właśnie powodów prawica jest temu przeciwna. Sprawa komplikuje się jeszcze przez to, że są na prawicy posłowie mający „pewne” okręgi i ci są za projektem p. Sarraut'a. Z drugiej strony między radykałami i centrowcami są posłowie bez okręgów, wybrani z list, i ci są naturalnie przeciwni reformie p. Sarraut'a.

Napisaliśmy, że prawdopodobnie jednak projekt przejdzie. Wówczas grupa p. Marin'a powie sobie tak:

— Izba uchwała system wybor-

Zgon Prezydenta Łotwy.

RYGA, 14—III. PAT. Prezydent republiki łotewskiej Czarkste zakończył życie.

„Parafowany został cały tekst paktu“.

„Izwestija” prostują oświadczenie min. Zeelensa.

RYGA, 14 3. PAT. Wobec wątpliwości, jakie wyłoniły się w prasie w związku z oświadczeniem ministra Zeelensa, że parafowane zostały tylko uzgodnione punkty paktu, a nie jego całość, dzienniki cytują doniesienie „Izwestiji” w tej sprawie. Organ sowiecki donosi według informacji Tass: Parafowany został w Rydze cały tekst paktu gwarancyjnego sowiecko-łotewskiego bez aneksów. Nieuzgodnione pozostały jedynie teksty aneksów do paktu, a w tej liczbie teksty noty łotewskiej o stosunku Łotwy do Ligi Narodów w związku z paktem gwarancyjnym.

Woldemaras o pakcie.

RYGA, 14—III. Pat. «Siewodnia» podaje wywiad swego korespondenta kowieńskiego z premierem Woldemaraszem w sprawie paktu sowiecko-łotewskiego. Zdaniem Woldemarasa bezpodstępne są pogłoski o konieczności wystąpienia Łotwy z Ligi Narodów po podpisaniu paktu z Sowietami. Woldemaras powołuje się na przykład Niemiec, które po zawarciu paktu gwarancyjnego z Rosją Sowiecką nie tylko zostały przyjęte do Ligi Narodów, ale nawet otrzymały miejsce w Radzie Ligi.

Głosy prasy łotewskiej.

RYGA, 14—III. Pat. Sprawa paktu gwarancyjnego łotewsko-sowieckiego nie przestaje być tematem rozstrząsań prasy, wywołując żal i niepokój w opinii łotewskiej. Prasa pravicowa w dalszym ciągu atakuje ministra Zeelensa, przy czym szczególnie ostro występuje niezależny dziennik „Pirmadesha” który twierdzi, że pakt gwarancyjny będzie dla Sowietów jedynie swistkiem papieru, a Łotwa sama stanie się igraszką w rękę Sowietów. Jednocześnie dziennik wskazuje na niebezpieczeństwo dla samodzielnosci łotewskiej w współpracy z Sowietami i Niemcami.

Min. Stresemann u Hindenburga.

BERLIN 14 III. PAT. Wbrew zaprzeczeniom dzienników sprawozdanie ministra Stresemanna o rokowaniach genewskich złożone będzie gabinetowi Rzeszy nie dzisiaj, lecz dopiero we wtorek przed południem. Dzisiejsze posiedzenie gabinetu poświęcone będzie tylko kwestiom bieżącym. P. Stresemann po swoim przybyciu do Berlina odwiedził jedynie prezydenta Hindenburga i jemu złożył sprawozdanie.

BERLIN, 14 III. PAT. Biuro Wolffa donosi, że minister Stresemann po powrocie z Genewy złożył dzisiaj prezydentowi Rzeszy sprawozdanie o przebiegu ostatniej sesji Rady Ligi. We wtorek po południu odbędzie się pod przewodnictwem prezydenta Hindenburga specjalne posiedzenie gabinetu Rzeszy, które poświęcone będzie rozważeniu sytuacji zagranicznej Niemiec.

Po obradach genewskich

BERLIN, 14 III. „Deutsche Allgemeine Ztg” zaprzecza kategorycznie pogłoskom o konflikcie w łonie stronnictw rządowych w związku z wynikiem obrad genewskich. Koła niemiecko-narodowe osadzają sytuację zagraniczną, jak określa dziennik, spokojnie i bez uprzedzeń. Frakcje parlamentarne rozpoczyna w tej sprawie narady wewnętrzne dopiero po posiedzeniu plenarnym Reichstagu.

Środki zapobiegawcze na wypadek wojny.

Debaty komitetu R. L. N. nad art. 11 paktu.

GENEWA, 14 III. PAT. Komitet Rady Ligi Narodów zaczął na dzisiejszym posiedzeniu rozpatrywać sprawozdanie de Brouckera, dotyczące artykułu jedenastego paktu Ligi. Artykuł ten głosi, że wszelka wojna, lub groźba wojny, niezależnie od tego, czy bezpośrednio dosięga lub nie jednego z członków Ligi, dotyczy interesów całej Ligi, która winna przedsięwziąć wszelkie środki zdolne skutecznie zabezpieczyć pokój między narodami.

Sprawozdanie de Brouckera zaleca procedurę arbitrażu i pojednania w wypadkach, gdy groźba wojny nie wymaga nagłych decyzji oraz zwoływanie Rady Ligi w najkrótszym terminie na wypadek niechybnego niebezpieczeństwa. Wrazie gdyby państwo oporne trwało przy swych wrogich aktach mogłyby być spowodowane przez wszystkie państwa, będące członkami Rady Ligi odpowiednie demonstracje morskie i powietrzne. Wrazie, gdyby wojna wybuchła pomimo środków zapobiegawczych, łatwo da się stwierdzić, które państwo było napastnikiem, stwierdzenie zaś to umożliwi szybkie wykonanie postanowień artykułu 16.

Zbrojenia powietrzne Anglii.

RZYM, 14 3. PAT. Otrzymana tu z Londynu wiadomość, iż Anglia zamierza utworzyć na wyspie Malcie największą swą bazę dla floty powietrznej, wywarła tu wielkie wrażenie. Według tych wiadomości odpowiednie prace przygotowawcze w portach maltańskich miałyby się rozpocząć niebawem.

Zastrzeżenia w sprawie rozbrojenia na morzu

LONDYN, 14-III (PAT). Pierwszy lord admiralacji Bridgeman przedstawił w dniu dzisiejszym w Izbie Gmin budżet marynarki. Przy tej sposobności lord Bridgeman zaznaczył między innymi, że Wielka Brytania szczególnie rada byłaby wziąć udział w projektowanej konferencji w sprawie ograniczenia zbrojeń na morzu pod warunkiem, że uwzględnione zostaną specjalne trudności jakie ma w dziedzinie komunikacji morskiej.

czy, który napewno sprowadzi na nas w maju 1928 roku porażkę. Czyż mamy jeszcze nasze szanse pogarszać, będąc parlią rządową. Czyż nie lepiej jest odwołać naszego wodza z gabinetu i „hartować” się w opozycji, jak to czynią socjaliści?

Tu tkwi niebezpieczeństwo. Dlatego czytelnik wyczytał w tytule, że przedłożenie projektu p. Sarraut'a jest „pierwszym krokiem ryzykownym” ze strony rządu. Ale innego wyjścia nie było. A może p. Poincaré znów „wymyśli” jakiś sposób na odwołanie debaty nad reformą wyborczą aż do chwili kiedy będzie za późno?

Kazimierz Smogorzewski.

Polska i Sowiety.

Piszemy o sytuacji politycznej wojny nie opowiedzieli się za jedną Polską na tle informacji, które obiegają prasę europejską w pierwszej połowie marca 1927 r. Gdy chodzi o politykę zagr., to orjentowanie się według informacji prasowych metodą „niema dymu bez ognia” jest już przestarzałe i ryzykowne. Należy tę metodę ścieśnić i zamiast zwiędzalego „dymu i ognia” przy którym „dymem” ma być informacja prasowa, a „ogniem” rzeczywistość, zamysł knuty w kancelariach dyplomatycznych, mówić raczej o bankach mydlanych. Prasa wydyma piękna, grającą kolorami banki, którą zdmuchnąć może w każdej chwili — rzeczywistość. Lecz dla wydęcia banki przeciw potrzeba prócz wody i intencji także szczyptę mydła. Takimi bankami mydłanymi są obiegujące w prasie wiadomości o próbie Anglii utworzenia antysowieckiej koalicji w Europie, w której rolę uderzającego tarana grałaby Polska, a więc Anglia pracuje nad zabezpieczeniem Polsce flanków i tyłów.

Min. Zaleski dmuchał kilkakrotnie na te banki, podmuchiwał na nią i Chamberlain jednakże się ona utrzymuje. Trochę mydła więc tam być musiało. Sądymy np. iż istotnie na Litwę kowieńską Anglia wywiera pewną presję w kierunku pogodzenia jej z Polską. Być może zabezpieczenie flanków Polski z tej strony inaczej jest rozumiane w Londynie i Warszawie, inaczej tu u nas w skromnym Wilnie. My sądzimy, iż jedynie państwowa unia polsko-litewska może nas zabezpieczyć od nagłych zmian w polityce kowieńskiej, tych nagłych diametralnych zmian frontu, w których swego czasu mistrzem był W. ks. Witold, zresztą mistrzem zarówno kunsztownym jak nieszczęśliwym w rezultatach. Londyn być może sądzi, że wystarczy nawiązanie serdecznych stosunków dyplomatycznych pomiędzy Warszawą, a Kownem.

Na tem tle przychodzi kilkakrotnie uporczywie podkreślać min. Zaleskiego naszych „dobrych” stosunków z Rosją sowiecką. Ostatnio p. minister powiedział nawet, że «strachy przed Bolszewją są w Europie przesadzone», a specjalnie my Polacy nie mamy się zupełnie czego obawiać. — Omal, że nie jesteśmy z tego zadowoleni, iż istnieje Bolszewją, która zapowiada wzniesienie pożaru rewolucyjnego na całym globie. Ponieważ jeszcze mamy w uszach zgrzyt kluczy, którymi zamykano w celach więziennych przekupionych przez Bolszewję posłów do naszego parlamentu — więc deklaracje p. min. Zaleskiego o wzorowej pokojowości polsko-sowieckich stosunków mają w sobie pewien posmak perwersyjny. Należy tu jednak podnieść że szczerze mówiąc nie o okoliczność, że oświadczył minister Zaleski jest doskonałym szczerem z każdym rokiem, — więc istotnie w danej chwili postawa Sowietów wobec Polski jest naprawdą pokojową.

Jestemy w porównaniu z Anglią w tem szczególnie położeniu, że Anglia została zaatakowana w swoich najistotniejszych interesach, a nasza Hromada i towarzysząc jej szpjonazę i propagandę geograficzną grupowanie propagandy bolszewickiej na naszym terytorjum według pewnego planu strategicznego — nie oznacza nic więcej prócz „urozmaiceń”, będących normalnymi symptomami sąsiedztwa z państwem socjalistycznym. Bolszewja dziś atakuje Anglię na bardzo trudnym do obrony azjatyckim froncie, — Polskę pozostawia w spokoju. — Należy wygrać tę różnicę jako znakomity atut w naszej polityce.

Teraz przejdźmy do pytania, czy klasyczny podział opinii polskiej na dwie orientacje, antyniemiecką i prorosyjską, oraz filoniemiecką i antyrosyjską jest dziś aktualny, czy już nie. W r. 1920 p. Roman Dmowski w swoich odczytach w Poznaniu oświadczył, że ci, którzy w czasie wielkiej

Sejm i Rząd.

Sprawa zmiany ordynacji wyborczej.

WARSZAWA, 14 III. (tel. wł. Słowa) Marszałek Rataj w dniu dzisiejszym kontynuował rozmowy z przedstawicielami klubów w sprawie uzgodnienia poglądów na zmianę ordynacji wyborczej. Na konferencjach miał podobno marszałek podkreślić, że zmianę taką uważa za konieczną. Szczegółnie długo rozmawiał Marszałek Rataj z posłem Witosem.

W kołach politycznych mówiono, że lewica ma się zgodzić na udział w podkomisji wyłonionej w sobotę na posiedzeniu Komisji Konstytucyjnej. Podkomisja ta miała po odrzuceniu artykułu o kurjach narodowościowych z projektu pos. Głabińskiego zająć się omówieniem sposobów zabezpieczenia reprezentacji polskiej na Kresach.

Skład podkomisji ma być ustalony w dniu jutrzejszym. Do czasu zanim będą toczyły się obrady podkomisji Komisja Konstytucyjna będzie prowadziła obrady nad ustawą o zgromadzeniach.

Pos. Wierzbicki u vice-premiera Bartla.

WARSZAWA, 14 III. (tel. wł. Słowa) Vice-premier Bartel konferował w dniu dzisiejszym z pos. Wierzbickim w sprawie strejku w Łodzi.

Obrady nad ustawą o samorządzie miejskim.

WARSZAWA, 14. III. Pat. Sejmowa komisja administracyjna przystąpiła do obrad nad projektem ustawy o gminie miejskiej. Komisja przyjęła pierwsze trzy artykuły, zawierające postanowienia ogólne, a następnie po dyskusji postanowiono odesłać do specjalnej komisji dla opracowania wniosków następujące trzy sprawy:

1) sprawę podziału miast na kategorie, przyczem za podstawę podziału ma być przyjęty projekt przedłożony przez związek miast;
2) sprawę t. zw. miast o własnym statucie, które rządzą się osobną ustawą, odmienną od ustawy ogólnej. Miastami takimi były: Warszawa, Łwów, Kraków, Poznań, Wilno, Lublin, Łódź i Bydgoszcz;
3) sprawę podziału gmin miejskich i przyłączenia do nich gmin sąsiednich.

Stan bezrobocia.

WARSZAWA, 14 III. Pat. Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy ostatnie tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy za czas od 26 lutego do 5 marca r. b. wykazuje 213.044 bezrobotnych, którzy zarejestrowali się w państwowych urzędach pośrednictwa pracy. W stosunku do poprzedniego tygodnia sprawozdawczego, liczba zarejestrowanych bezrobotnych wzrosła o 96.

Czas krakowski cytuje opinię Słowa, że wykreślenie W. ks. Mikołaja Mikołajewicza ze spisu członków hon. klubu myśliwskiego nie zgadzałoby się ani z godnością osobistą członków tego klubu, ani z godnością narodową — i od siebie opinię tę zaopatruje w taki dopisek:

«Czy jednak w ks. Mikołaj Mikołajewicz zjawia się kiedykolwiek w klubie — «wajplawe. Ale dyskusja trwa».

Caty Czas jest w tych kilku zagadkowych słowach.

ci poświęciliśmy wejściu naszego państwa do rodziny wolnych narodów Europy. W tym okresie życie polskie notuje wiele plusów i minusów. Ztem koniecznie, a jednocześnie wypadkiem najszcześniejszym wydaje się nam zamach stanu z 12 maja 1926 r. Teraz jednak, przed obecnym pokoleniem staje zadanie: wykorzystanie naszego stanowiska w polityce globalnej i aby Polska w tej polityce globalnej nie była pionkiem lecz mocarstwem. To jest zadanie naszego pokolenia. Rozpada się ono na trzy prace. 1) Pracę nad stworzeniem celów i warunków polskiej polityki zagranicznej. 2) Pracę nad stworzeniem ustroju państwa polskiego takiego, któryby najlepiej odpowiadał naszej polityce mocarstwowej. 3) Pracę nad stworzeniem programu w polityce narodowościowej.

Cat.

„BEN HUR“

wkrótce wylądowanie w kinach

„POLONJA“ i „STELLA“.

Wielki Polski Film „ORLE“

realizacja Wiktora BIEGAŃSKIEGO
W roli tytułowej Kap. Bolesław ORLIŃSKI (bohater lotu Warszawa — Tokio — Warszawa). Jutro premiera w kinie „POLONJA“.

